

Sygn. akt: I C 1326/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 26 kwietnia 2016r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Y. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016r

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W. i T. B. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych Towarzystwa (...) w W. i T. B. (1) na rzecz powódki B. W., z tym ustaleniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości spełnionego świadczenia, następujące kwoty:

1. **kwotę 3136 zł.** (trzy tysiące sto trzydzieści sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

- od pozwanego Towarzystwa (...) w W. - od dnia 18.03.2014r do dnia zapłaty

- od pozwanego T. B. (1) - od dnia 23.09.2014r do dnia zapłaty;

2. **kwotę 1671,38 zł.** (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt jeden złotych trzydzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

- od pozwanego Towarzystwa (...) w W. od kwoty 483,38 zł. - od dnia 18.03.2014r do dnia zapłaty, od kwoty 1188 zł. od dnia 15.07.2014r do dnia zapłaty

- od pozwanego T. B. (1) od kwoty 1342,40 zł. - od dnia 23.09.2014r do dnia zapłaty, od kwoty 328,98 zł. od dnia 24.10.2014r do dnia zapłaty;

3. **kwotę 400** (czteryście) **EURO** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

- od pozwanego Towarzystwa (...) w W. - od dnia 18.03.2014r do dnia zapłaty

- od pozwanego T. B. (1) - od dnia 23.09.2014r do dnia zapłaty;

4. **kwotę 20 000 zł.** (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

- od pozwanego Towarzystwa (...) w W. - od dnia 18.03.2014r do dnia zapłaty

- od pozwanego T. B. (1) - od dnia 23.09.2014r do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala odpowiedzialność pozwanych za następstwa zdarzenia z dnia 4 lutego 2014r na przyszłość;

IV. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 3 302,80 zł. (trzy tysiące trzysta dwa złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wystąpiła przeciwko pozwany Towarzystwu (...) w W. i T. B. (1) w G. o zapłatę in solidum kwoty łącznie 29.633,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami szczegółowo określonymi w pozwie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia, opieki i niewykorzystanego urlopu, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanych za następstwa zdarzenia mogące powstać w przyszłości.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 4.02.2014r., wychodząc ze sklepu (...) znajdującego się przy ul. (...) w G. poślizgnęła się na oblodzonym i nie odśnieżonym chodniku, znajdującym się bezpośrednio przed budynkiem. W wyniku tego upadła i poczuła ostry ból w lewej nodze. Na miejsce zostało wezwane pogotowie, które przetransportowało ją do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie kostki bocznej stawu skokowego lewego i założono longetę gipsową. Otrzymała ona również środki przeciwbólowe oraz zalecono chodzenie o kulach. Powódka wyjaśniła, iż zarządcą obiektu budowlanego jest 4 (...) sp. z o.o. w G., która na wykonywanie czynności sprzątania i utrzymania obiektu w należyłym stanie zawarła umowę z Firmą Usługową (...) T. B. (1), a ten z kolei był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwany zakładzie ubezpieczeń. Zdaniem powódki przyczyną wypadku było niedoprowadzenie chodnika do stanu umożliwiającego bezpieczne poruszanie się, albowiem warstwa lodu powinna być skuta, a śnieg uprzątnięty i posypany odpowiednią ilością mieszanki. Ponadto dodała, iż firma sprzątająca uznała swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie przyznając, że posypała chodnik zbyt małą ilością mieszanki i odsyłając powódkę do ubezpieczyciela, który odmówił wypłaty świadczenia.

Powódka wskazała, że w związku z wypadkiem przebywała na zwolnieniu lekarskim od 13.02.2014r. do 28.03.2014r. a także poniosła koszty leczenia w łącznej kwocie 1671,38 zł, gdyż zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe, środki uśmierzające ból oraz robić okłady chłodzące. Ponadto poniosła koszty zabiegów rehabilitacyjnych oraz zakupu kul łokciowych. Na kwotę dochodzoną pozwem składają się również koszty opieki powódki przez okres leczenia tj. 56 dni w wymiarze 8 godzin dziennie ze stawką 14 zł/h. Powódka miała bowiem trudności w wykonywaniu codziennych czynności, jak sprzątanie czy mycie okien. Nadto nie mogła prowadzić samochodu, ani samodzielnie zejść z piętra, a także w pełni realizować obowiązków rodzicielskich. Powódka dodała również, że przed zdarzeniem miała zaplanowany wyjazd zimowy wraz z rodziną na narty do Austrii, z którego nie mogła skorzystać. Poniosła koszty rezerwacji w wysokości wpłaconej zaliczki w kwocie 400 euro.

/pozew k. 2-8/

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa, gdyż w jego ocenie zdarzenie to miało charakter nieszczęśliwego wypadku i wynikało wyłącznie z niezachowania przez powódkę podwyższonej ostrożności niezbędnej w warunkach zimowych. Ponadto pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała, aby do wypadku doszło na chodniku, a nie na parkingu czy ulicy, jak również wbrew jej twierdzeniom pozwany T. B. (1) nie uznał swojej odpowiedzialności, albowiem chodnik tego dnia został odśnieżony, a ewentualne oblodzenie wynikało z roztopów z dachu, za którego stan nie ponoszą pozwani odpowiedzialności. Pozwany zakwestionował także roszczenie co do wysokości uznając je za wygórowane i prowadzące do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Powódka doznała bowiem niewielkiego urazu, a poruszanie się o kuli nie uniemożliwiało jej prowadzenia normalnego trybu życia i wykonywania podstawowych zajęć. Ponadto nie wykazała ona konieczności sprawowania nad nią opieki ani też wysokości przyjętej stawki, która przewyższa stawki pracowników MOPS. Również załączone faktury za zakup leków obejmują pozycje nie związane z urazem jak sól (...) czy oliwka bambino. Z załączonej dokumentacji nie wynika także jakie zabiegi powódka przechodziła, ani wysokość ich kosztów. Ponadto faktury za masaże pochodzą z maja 2014r., a do wypadku doszło w lutym 2014r. Zdaniem pozwanego brak jest również związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy przedmiotowym zdarzeniem, a niewykorzystanym urlopem, albowiem korespondencja mailowa w języku angielskim nie ma mocy dowodowej. Nadto w wyniku porozumienia z właścicielem hotelu możliwym jest, że uiszczona zaliczka została zwrócona lub termin rezerwacji przesunięty. W ocenie pozwanego żądanie ustalenia

odpowiedzialności na przyszłość także jest niezasadne, gdyż pomimo upływu roku u powódki nie wystąpiły dodatkowe następstwa zdarzenia.

/odpowiedź na pozew k. 90 - 94/

Pozwany T. B. (1) również wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że nie ponosi winy za przedmiotowe zdarzenie i należycie wywiązał się umowy. Nie jest on bowiem odpowiedzialny za utrzymanie stanu absolutnego bezpieczeństwa w ruchu. w ocenie pozwanego dostosował on podejmowane czynności do wymogów umownych oraz panujących warunków pogodowych. Ponadto nie uzyskał on żadnych informacji o konieczności dodatkowego odśnieżenia chodnika. Z tych też względów brak jest podstaw do przypisania mu winy za przedmiotowe zdarzenie. W pozostałym zakresie pozwany powielił argumentację wskazaną przez pozwanego ubezpieczyciela.

/odpowiedź na pozew k. 101 - 108/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4.02.2014r. powódka wychodząc ze sklepu (...) położonego w G. przy ul. (...) poślizgnęła się na oblodzonej, nieczyszczonej i w niedostateczny sposób posypanej nawierzchni chodnika, w wyniku czego upadła. Na skutek tego doznała urazu stawu skokowego lewego, oraz stłuczenia łokcia.

(dowód: oświadczenia k. 13 – 14, protokół k. 15, zeznania świadka T. G. k. 138 – 139, zeznania świadka D. G. k. 139, zeznania świadka T. W. k. 181 – 182, zeznania powódki k. 193 – 194)

Podmiotem odpowiedzialnym za odśnieżanie wyżej wskazanego chodnika w spornym okresie, posypywanie go materiałami szorstkimi oraz usuwanie sopli i oblodzenia była Firma Usługowa (...) T. B. (2), posiadająca ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) w W..

(okoliczność bezsporna)

Powódka po wypadku została zabrana przez pogotowie do szpitala, gdzie stwierdzano u niej złamanie stawu skokowego lewego i zaopatrzono nogę w longetę gipsową do kolana na okres 8 tygodni. Zalecono również nie obciążać kończyny i poruszać się jedynie o kulach. W okresie tym powódka zmuszona była zażywać leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Nie mogła również wychodzić z domu. Powódka, w związku z ograniczoną możliwością poruszania się, nie mogła zajmować się domem i 2,5 letnim dzieckiem, miała również problemy z samodzielnym myciem się. W tym zakresie korzystała z pomocy mamy i męża, który wziął w pracy urlop bezpłatny, gdyż pracuje poza granicami kraju.

Po zdjęciu gipsu, w dniu 28 marca 2014r., powódka przeszła rehabilitację, która częściowo była refundowana w ramach NFZ, a częściowo odbyła się odpłatnie, z uwagi na długi okres oczekiwania za zabiegi refundowane. Koszt zabiegów rehabilitacyjnych oraz zakupu leków i środków opatrunkowych oraz wizyt i innych usług medycznych jaki poniosła powódka wyniósł łącznie kwotę 1671,38 zł.

Ponadto powódka wraz z mężem i dzieckiem, z uwagi na doznany przez powódkę uraz, konieczność leczenia i rehabilitacji, zmuszeni byli zrezygnować z zaplanowanego wyjazdu na narty do Austrii, jaki zarezerwowali w okresie od 15.02.2014r. do 22.02.2014r. i w związku z tym stracili uiszczoną zaliczkę w wysokości 400 euro.

(dowód: zeznania świadka T. W. k. 181 – 182, zeznania świadka D. O. k. 192 – 193, zeznania powódki k. 193 – 194, faktury i paragony k. 28 – 38, korespondencja mailowa k. 42 – 49, skierowanie na zabiegi k. 52)

Na skutek powyższego zdarzenia powódka doznała stłuczenia stawu łokciowego lewego oraz złamania kostki bocznej z uszkodzeniem i następową longizacją więzozrostu piszczelowo – strzałkowego dalszego w części przedniej oraz ograniczeniem ruchu zgięcia grzbietowego stopy. Powyższe obrażenia skutkują 15 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

W związku z urazami natężenie dolegliwości było znaczne, co znacznie utrudniło, a w początkowym okresie leczenia wręcz uniemożliwiło, lokomocję o kulach. Obecnie powódka nie może zgiąć palców, musi kupować większy lewy but, a w czasie chodu odczuwa dyskomfort, choć nie wpływa to na charakter chodu. Odczuwa ona ograniczenia również w życiu codziennym, gdyż np. nie może kucać i jej aktywność jest ograniczona.

Rokowania na przyszłość są złe z uwagi na utrwalony przykurcz stawu, szczególnie w zakresie zgięcia grzbietowego stopy i wadliwie wygojonej przedniej części więzozrostu piszczelowo – strzałkowego dalszego. Upośledzona jest faza chodu przeniesienia jak również niestabilność przednia połączenia piszczelowo – strzałkowego. Powódka wymaga odpowiedniego obuwia z uniesieniem pięty lub stabilizatora stawu, co stanowi ograniczenie. Leczenie było jednak prawidłowe, a wystąpienie zwyrodnienia jest mało prawdopodobne.

Z uwagi na poruszanie się o dwóch kulach powódka wymagała pomocy innych osób w zakresie 2- 4 godzin dziennie. Nie mogła bowiem robić zakupów, nosić toreb ani wykonywać innych czynności wymagających udziału kończyn górnych. Opieka nad dzieckiem również była utrudniona.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego W. Ż. k. 218 – 222, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. Ż. płyta k. 257 – 00:04:52 – 00:37:19)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 14.02.2014r., który jednak odmówił wypłaty świadczenia uznając, że brak jest winy ubezpieczonego w zaistnieniu zdarzenia. Ponadto powódka w dniu 8 września 2014r. wezwała do zapłaty również T. B. (1), jednak bezskutecznie.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom oraz zeznaniom świadków T. G., D. G., T. W. oraz zeznaniom powódki, co do przebiegu wypadku i jego przyczyn, a także dokumentacji lekarskiej powódki, co do jej istnienia i treści celem ustalenia przebiegu leczenia i zakresu doznanego przez powódkę urazu. Ponadto Sąd oparł się także na zeznaniach powódki oraz świadków T. W. i D. O. co do stanu zdrowia powódki przed i po wypadku oraz sposobu leczenia i ograniczeń po wypadku. Zeznania te nie budzą wątpliwości co do ich prawdziwości oraz wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

Sąd nie przeprowadził dowodu z monitoringu, z uwagi na brak zapisu monitoringu z tego dnia w archiwach administratora obiektu.

Sąd dał również wiarę złożonej w sprawie opinii biegłego sądowego W. Ż. - do spraw ortopedii, przyjmując ją jako znaczący materiał dowodowy dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu biegły trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, w sposób jasny i przekonujący wytłumaczył jakich urazów doznała powódka oraz jaki jest ich wpływ na dalsze funkcjonowanie i życie powódki. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia jest w pełni profesjonalna, wyważona i precyzyjna. Ponadto została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową w tej dziedzinie. Nadto w opinii uzupełniającej biegły odniósł się do wszelkich zarzutów stron, wyjaśniając zdaniem Sądu wszelkie wątpliwości i uzupełniając ją w zakresie wskazania okresu koniecznej opieki nad powódką oraz zasadnych kosztów leczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż brak jest podstaw do podważenia wniosków zawartych w opinii biegłego i uczynił je podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia, opieki i utraconego urlopu w łącznej kwocie 9.633,18 zł, twierdząc, iż to na skutek zaniechania przez T. B. (1) utrzymania chodnika przy ul. (...) w należyтым stanie, doszło do powstania szkody po jej stronie. Powódka oparła zatem swoje powództwo na treści art. 415 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 445 § 1 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności Sąd zważył, że biorąc pod uwagę spójne i konsekwentne zeznania powódki oraz świadków odnośnie warunków pogodowych istniejących w dniu zdarzenia oraz przebiegu wypadku nie ulega wątpliwości, że do upadku powódki doszło na skutek poślizgnięcia się przez nią na chodniku przy ul. (...) przed sklepem (...). Powyższe wynika nie tylko z zeznań samej powódki, ale również naocznych świadków T. G. i D. G., którzy widzieli moment i miejsce upadku powódki, jak również udzielili jej pomocy po upadku. Również mąż powódki, choć nie widział upadku, to przyjechał na miejsce zdarzenia do powódki i widział miejsce upadku. W konsekwencji niewątpliwie świadkowie ci posiadają wiedzę odnośnie panującym w tym dniu warunków atmosferycznych i stanu miejsca zdarzenia. Ponadto opis tych warunków przez wszystkich uczestników jest taki sam. Każdy z nich wskazał bowiem, iż chodnik był oblodzony i zalegały na nim w tym miejscu muldy śniegu. Ponadto temperatura było poniżej zera. Ponadto świadkowie nie zauważyli, aby chodnik był posypany. Podkreślić przy tym należy, iż do zdarzenia doszło o 19 wieczorem natomiast chodnik jak przyznał pozwany T. B. (1) posypany został rano, około godziny 7.00. Co więcej jak wynika z jego oświadczenie z dnia 5.02.2014r., w ciągu dnia temperatura była dodatnia, a wieczorem ujemna co spowodowało, iż nastąpiło oblodzenie chodnika. Okoliczność, że jak wskazał pozwany, śliskość miała nastąpić z powodu roztopów z dachu, nie ma zdaniem Sądu znaczenia, albowiem utrzymanie w należyтым stanie chodnika należało do obowiązków pozwanego. Ponadto nie wykazał on, aby oblodzenie to powstano właśnie na skutek roztopów z dachu, a nie w wyniku zmian temperatur w ciągu doby. Mając na względzie powyższe oraz biorąc pod uwagę natężenie ruchu przy sklepach typu (...) oraz częstotliwość korzystania w związku z tym ze spornego chodnika, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że posypanie chodnika jedynie rano było niewystarczające, co zresztą przyznał sam pozwany T. B. (1) i co wynika również z relacji świadków zdarzenia. Z tych też względów, zdaniem Sądu powódka wykazała, że upadek nastąpił na skutek poślizgnięcia się na oblodzonej powierzchni chodnika, która nie była należyście oczyszczona i posypana. Posypanie chodnika mieszanką jedynie rano we wskazanym miejscu oraz warunkach pogodowych, jest zdaniem Sądu niewystarczające, aby zapewnić bezpieczeństwo klientom korzystających ze sklepów czy usług świadczonych w obiekcie przy ul. (...) w G.. W konsekwencji zaniechanie przez pozwanego monitorowania stanu nawierzchni po porannym posypaniu, niewłaściwe oczyszczenie tej nawierzchni, stanowi niedbalstwo i skutkuje odpowiedzialnością pozwanym za zaistniałe zdarzenie.

Sąd oceniając zasadność powództwa co do wysokości w zakresie zadośćuczynienia zważył, że wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z 2004-04-01 II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 2000.02.03, CKN 969/98 LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo w zakresie zadośćuczynienia jest uzasadnione w całości i w związku z tym przyznał powódce kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Taka kwota jest bowiem odpowiednia do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku zdarzenia z dnia 4.02.2014r, dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter doznanych obrażeń. Jak bowiem wskazał w swojej opinii biegły sądowy z zakresu ortopedii W. Ż. w wyniku przedmiotowego zdarzenia powódka doznała nie tylko stłuczenia stawu łokciowego lewego, ale przede wszystkim złamania kostki bocznej z uszkodzeniem i następować

longizacją więzozrostu piszczelowo – strzałkowego dalszego w części przedniej oraz ograniczeniem ruchu zgięcia grzbietowego stopy. Powyższe spowodowało powstanie u powódki 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zaznaczyć należy, że przez okres dwóch miesięcy kończyna powódki pozostawała unieruchomiona i powódka mogła poruszać się jedynie o dwóch kulach. Jak wskazał jednak biegły, z uwagi na uraz łokcia oraz natężenie dolegliwości bólowych, znacznie utrudniło to, a w początkowym okresie leczenia wręcz uniemożliwiło lokomocję o kulach. Powódka w konsekwencji wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu zwykłych czynności dnia codziennego, w tym zwłaszcza wymagających użycia kończyn górnych. Opieka nad dzieckiem również była utrudniona. Nie ulga przy tym wątpliwości, że powyższe obrażenia wiązały się również z dolegliwościami bólowymi, co powodowało konieczność zażywania leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych, a następnie przejście rehabilitacji w celu powrotu do sprawności. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że obecnie powódka nie może zgiąć palców, musi kupować większy lewy but, a w czasie chodu odczuwa dyskomfort, choć nie wpływa to na charakter chodu. Wymaga ona jednak odpowiedniego obuwia z uniesieniem pięty lub stabilizatora stawu. Ponadto odczuwa ona ograniczenia w życiu codziennym, gdyż nie może kucać. Również rokowania na przyszłość są złe z uwagi na utrwalony przykurcz stawu, szczególnie w zakresie zgięcia grzbietowego stopy i wadliwie wygojonej przedniej części więzozrostu piszczelowo – strzałkowego dalszego. Upośledzona jest faza chodu przeniesienia, jak również niestabilność przednia połączenia piszczelowo – strzałkowego. Wystąpienie zwyrodnienia jest jednak mało prawdopodobne.

Z tych też względów w ocenie Sądu trwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka i związane z tym ograniczenia oraz ból uzasadniają przyznanie jej żądanej kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd wziął przy tym pod uwagę całokształt okoliczności zdarzenia i jego następstw zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej uznając, że powyższa kwota pozostaje odpowiednia do charakteru urazu, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego przez powódkę w codziennym funkcjonowaniu. Powódka doznała bowiem na pozór niewielkiego urazu, jednak jego konsekwencje na przyszłość są dla powódki znaczne i dotkliwie.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt. I wyroku podpunkt 4 na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 i 4 k.c. zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd uwzględnił również żądanie powódki zwrotu kosztów zabiegów rehabilitacyjnych oraz kosztów zakupu leków i innych środków i usług związanych ze spornym wypadkiem w wysokości łącznej 1671,38 zł. Powódka wykazała bowiem zasadność i potrzebę skorzystania z takich zabiegów oraz środków medycznych, jak również ich wysokość załączając faktury i paragony. Nie ulega bowiem wątpliwości Sądu, iż przy tego rodzaju urazach przejście rehabilitacji jest czymś naturalnym i potrzebnym, co wynika również z opinii biegłego. Ponadto wobec faktów notoryjnych odnośnie długiego okresu oczekiwania na rehabilitację w ramach NFZ, skorzystanie przez powódkę z odpłatnych zabiegów było w ocenie Sądu uzasadnione i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Również wysokość tych kosztów (1135 zł) nie budzi wątpliwości Sądu i wynika z załączonych rachunków, a nadto nie jest zdaniem sądu wygórowana. Ponadto również biegły zwrócił uwagę na zasadność przebytych przez powódkę masażu jako formy rehabilitacji stawu skokowo – kolanowego. Sąd zważył także, że powódce należy się zwrot kosztów zakupu usług medycznych i leków w wysokości wynikających z załączonych faktur i paragonów, co potwierdził również biegły w swojej opinii uzupełniającej. W konsekwencji Sąd uznał za zasadne przyznanie zwrotu tych kosztów określonych przez powódkę na kwotę 536,38 zł, która to kwota w ocenie sądu znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż pozwani zakwestionowali zasadność niektórych z zakupionych leków jak maść nagietkowa, oliwka oraz sól (...). Sąd zważył jednak, iż jak wynika z twierdzeń powódki stosowała ona je do moczenia nogi zaś maść na stłuczony łokieć. Również biegły w swojej ustnej opinii uzupełniającej potwierdził zasadność poniesienia kosztów zakupu tych leków jako mających związek z wypadkiem i stosowanych do leczenia urazów, których doznała powódka. W konsekwencji zarzuty pozwanych w tym zakresie uznać należało za niezasadne. Dodać również należy, iż choć część paragonów nie wskazuje dokładnie jakiej usługi dotyczy to jednak biorąc pod uwagę zeznania powódki, podmiot wystawiający, który związany jest z lecznictwem, oraz datę zakupu nie ulega wątpliwości sądu, iż koszty te pozostają w związku z wypadkiem, jak koszty związane ze sporządzeniem kopii dokumentacji medycznej celem wykorzystania w dalszym leczeniu oraz dochodzeniu roszczenia z tytułu wypadku. Mając na uwadze powyższe sąd uznał za zasadne zwrot powódce całości żądanych kosztów leczenia.

Ponadto w pełni na uwzględnienie zasługuje zdaniem Sądu żądanie zwrotu kosztów zaliczki związanej z planowanym urlopem w Austrii. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wyjazd powódki na narty nie był możliwy na skutek przedmiotowego wypadku, zaś jak wynika zarówno z zeznań powódki jak i jej męża oraz załączonej korespondencji mailowej powódka uiściła na poczet planowanego wyjazdu kwotę 400 euro, która w związku z koniecznością rezygnacji, nie została zwrócona przez właściciela hotelu. Tym samym w ocenie Sądu bez wątpienia szkoda ta nastąpiła w związku ze spornym wypadkiem i pozostaje z nim w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym. Nadto skoro według pozwanych powódka otrzymała zwrot tych środków lub przesunęła wyjazd, pozwani winni zgodnie z art. 6 k.c. wykazać te okoliczności, skoro wywodzili z niech skutki prawnego, czego jednak nie uczynili.

Natomiast w odniesieniu do żądania zwrotu kosztów sprawowanej opieki nad powódką, Sąd uznał to roszczenie za zasadne jedynie w części. Sąd zważył bowiem, że co prawda powódka wykazała, iż mąż oraz jej matka sprawowali nad nią opiekę, jak również, że była ona uzasadniona w świetle okoliczności sprawy, to jednak jak wynika z opinii biegłego wystarczającym zakresem była pomoc przez okres od 2 do 4 godzin dziennie, a nie jak żądała powódka przez 8 godzin dziennie. W pozostałym zakresie to jest ilości dni sprawowania tej opieki oraz stawki za jedną godzin, w ocenie Sądu została wykazana przez powódkę w stopniu wystarczającym. Podkreślić bowiem należy, że jak wynika z opinii biegłego przez okres 8 tygodni, gdy powódka miała nogę w gipsie istniała potrzeba sprawowania takiej opieki nad powódką i udzielenie jej pomocy w codziennych czynnościach, gdyż przed wypadkiem to powódka dbała o dom i opiekowała się 2.5 letnią córką. Nie ulega przy tym wątpliwości, że niemożność poruszania się, czy też poruszanie się jedynie o dwóch kulach, uniemożliwia zarówno pełną opiekę nad dzieckiem jak i wykonywanie zwykłych czynności dnia codziennego jak zakupy czy sprzątanie. W konsekwencji Sąd uznał, że przez okres 56 dni jak żądała powódka wymagała ona pomocy w zakresie 4 godzin dziennie. Nadto Sąd uznał, iż stawka wskazana przez powódkę na 14 zł znajduje uzasadnienie, albowiem jak wynika z załączonych przez powódkę cenników jest to najniższa stawka stosowana przy tego rodzaju pomocy. Mając na względzie powyższe, należne powódce świadczenie z tego tytułu wyniosło łącznie 3136 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie I wyroku w podpunktach od 1 do 3 na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 828 § 1 i 4 k.c. oraz art. 444 § 1 k.c. i art. 361 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki powyższe kwoty tj. 3136 zł, 1671,38 zł oraz 400 euro oddalając powództwo w pozostałym zakresie w punkcie II wyroku co do kosztów sprawowanej opieki.

Sąd również na podstawie art. 455 k.c. w zw. art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 k.c. zasądził odsetki ustawowe od powyższych kwot zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd zważył bowiem, iż szkoda została zgłoszona pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 17 lutego 2014r., a zatem z upływem 30 dni był on zobowiązany wypłacić stosowne odszkodowanie. Z tych też względów od dnia 18 marca 2014r. powódce należą się odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia do dnia zapłaty. Natomiast od pozwanego T. B. (1) Sąd przyznał te odsetki od dnia 23 września 2014r. jak żądała powódka, gdyż niewątpliwie powódka przed procesem wezwała go do zapłaty żądanych kwot, a zatem z upływem określonego terminu 7 dni od dnia otrzymania wezwania popadł on w opóźnienie. Sąd zważył przy tym, iż od części należności zasądzonej tytułem zwrotu kosztów leczenia tj. kwoty 1188 zł w przypadku ubezpieczyciela i kwoty 328,98 zł w stosunku do T. B. (1) odsetki te należą się powódce od dnia 15 lipca 2014r. w związku z późniejszym zgłoszeniem tego żądania, natomiast od pozwanego T. B. (1) od dnia wniesienia pozwu co do tej należności – to jest od dnia 24 października 2014r. do dnia zapłaty. Sąd zważył bowiem, iż powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty tej kwoty przed procesem, a jedynie domagała się jej od jego ubezpieczyciela.

Ponadto na mocy art. 189 k.p.c. Sąd ustalił, zgodnie z żądaniem pozwu, odpowiedzialność pozwanych względem powódki za mogące powstać w przyszłości dalsze następstwa wypadku z dnia 4.02.2014r., gdyż jak wynika z opinii biegłego do spraw ortopedii rokowania co do stanu zdrowia powódki są złe, brak zaleceń kolejnego zabiegu medycznego co uszkodzonego stawu z uwagi na tendencję do przykurczu, bardzo małe prawdopodobieństwo, żeby więzadło uległo obkurczeniu, ponieważ jest wiotkie, a także istnieje niestabilność kończyny i konieczność posługiwania się specjalistycznym obuwiem dla uzyskania stabilności, dlatego też zdaniem Sądu uznać należało, iż po stronie powódki zachodzi interes prawny w ustaleniu w rozumieniu art. 189 k.p.c. Sąd w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009r. (III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168), że drugim zasadniczym wyznacznikiem posiadania interesu prawnego jest wyeliminowanie

lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić w kolejnej sprawie odszkodowawczej, ze względu na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia szkodzącego, a dochodzeniem naprawienia szkody. Nie wszystkie szkody na osobie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała; następstwa takiego zdarzenia są często wielorakie, a sama szkoda ma charakter dynamiczny. W jakiś czas po zdarzeniu, często wiele lat, a nawet dziesięcioleci ujawniają się kolejne następstwa zdarzenia, których - zależnych od indywidualnych właściwości organizmu, przebiegu leczenia czy rehabilitacji oraz wielu innych czynników, także rozwoju nauk medycznych i biologicznych - nie można przewidzieć. Poszkodowany nie może zatem, występując z powództwem o świadczenie, określić wszystkich skutków danego zdarzenia, które jeszcze się nie ujawniły, ale których wystąpienie jest prawdopodobne. W związku z powyższym zdaniem Sądu wobec treści opinii biegłego z zakresu ortopedii stwierdzić należy, że wystąpienie dalszych negatywnych konsekwencji na zdrowiu powódki jest w przyszłości prawdopodobne i możliwe, istnieje realna obawa, że ewentualny kolejny proces pomiędzy stronami dotyczący dalszych następstw wypadku będzie się toczyć dopiero za kilka lat. W tej sytuacji ustalenie jak w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 189 k.p.c. zwolni w przyszłości powódkę od konieczności ponownego dowodzenia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie IV wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 02.163.1349) i obciążył nimi stosunkowo każdą ze stron stosownie do stopnia wygrania postępowania. Powódka wygrała postępowanie w 90 % i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu ((...)), opłaty od zabezpieczenia dowodu (40) oraz koszty zastępstwa procesowego ((...)). Pozwany zaś w 10% i poniósł jedynie koszty zastępstwa procesowego ((...)). Po wzajemnym skompensowaniu należności zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 3.302,80 zł. Ponadto sąd obciążył w tym samym stosunku strony kosztami opinii biegłego, które zostały w całości pokryte z uiszczonych zaliczek.